

CZY POLICJĘ STAĆ NA REKOMPENSATĘ ZA NADGODZINY?

"(...) limit wydatków Komendanta Głównego Policji (...) wynosi prawie 150 mln zł i z całą stanowczością należy podkreślić, że nie ma zagrożenia, że kwota ta nie wystarczy na wypłatę rekompensaty" za nadgodziny - poinformował InfoSecurity24.pl podkom. Antoni Rzeczkowski z Wydziału Prasowo-Informacyjnego Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji. KGP nie podała jednak liczby nadgodzin wypracowanych przez funkcjonariuszy Policji zgodnie ze stanem na koniec grudnia 2019 roku, gdyż - jak poinformowano redakcję - nie miała takich danych. Związkowcy podkreślają natomiast, że nowe przepisy dotyczące nadgodzin są w trakcie wdrażania, a oni będą się temu procesowi "uważnie przyglądać, wyciągać wnioski i podejmować interwencje", gdy zajdzie taka potrzeba.

W odpowiedzi na pytania InfoSecurity24.pl podkom. Antoni Rzeczkowski przypomina zgodnie z jakimi zasadami i na podstawie jakich przepisów przyznawana jest policjantom, którzy nie zwalniają się ze służby, rekompensata pieniężna w zamian za czas służby przekraczający ustawową normę. Chodzi oczywiście o ustawę z 19 lipca 2019 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, która weszła w życie 12 września 2019 roku, ale jej zapisy mają moc od 1 lipca 2019 roku.

Ustawa ta w tzw. przepisach przejściowych odnosi się m.in. do nadgodzin nieobjętych nowymi normami, wskazując na stosowanie w ich przypadku przepisów dotychczasowych, co oznacza, co do zasady, rekompensowanie takich nadgodzin poprzez udzielanie czasu wolnego od służby w tym samym wymiarze, bądź wypłatę ekwiwalentu pieniężnego w przypadku zwolnienia ze służby.

podkom. Antonin Rzeczkowski, Wydział Prasowo-Informacyjny Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji

Rzeczkowski podkreśla również, że zgodnie z zapisami wspomnianego dokumentu, limit wydatków szefa KGP wynosi prawie 150 mln zł "i z całą stanowczością należy podkreślić, że nie ma zagrożenia, że kwota ta nie wystarczy na wypłatę rekompensaty".

Czytaj też: [Radiowóz to nie pomieszczenie. Szef policji o równoważnikach za służbę na wolnym powietrzu](#)

Sytuacja nie jest jednak taka jasna dla samych funkcjonariuszy. O ich wątpliwościach sporo można przeczytać m.in. na grupach w mediach społecznościowych. Temat zdecydowali się nie tylko skomentować, ale również wytłumaczyć związkowcy. Jak podkreślają w opublikowanym na stronie NSZZ Policjantów komunikacie, którego autorami są Sławomir Koniuszy i Andrzej Szary (Biuro Prasowe Zarządu Głównego NSZZ Policjantów), przepisy w sensie formalnym zmieniły się na korzyść. Dodają również, że większość przełożonych "prawidłowo odczytała sens nowelizacji i nie widzi problemów w godzeniu interesu służby z interesem policjantów". Większość, ale nie wszyscy - czym również wspominają funkcjonariusze na forach i grupach w mediach społecznościowych.

(...) warto zacząć od generalnego założenia, że odpłatność za nadgodziny wprowadzono przede wszystkim po to, by zrekompensować obciążenia wynikające z braków kadrowych i zapewnić właściwe proporcje pomiędzy interesem policjantów, a interesem służby. (...) Chodziło o to, by zadania stojące przed Policją mogły być realizowane z zachowaniem większego szacunku do uprawnień przysługujących policjantom, by policjantom zapewnić tyle wolnego, ile gwarantuje ustawa, by magazyny pełne nadgodzin zaczęto wreszcie opróżniać.

Sławomir Koniuszy, Andrzej Szary

Związkowcy przypominają również zasady, zgodnie z którymi za wypracowane nadgodziny przysługuje czas wolny, który wykorzystać należy w bieżącym okresie rozliczeniowym. Po okresie tym również można skorzystać z opcji wolnego, lecz należy napisać wniosek, na co funkcjonariusze mają 10 dni od zakończenia czasu rozliczenia. Pierwszy taki termin upłynął 10 stycznia 2020 r. Nieporozumienia i pytania, jak piszą Sławomir Koniuszy i Andrzej Szary, gromadzą się jednak wokół rekompensaty pieniężnej w zamian za wypracowane nadgodziny.

Nowy mechanizm finansowy powstał tu po to, by wzmocnić egzekwowalność podstawowego uprawnienia, czyli prawa do zwrotu nadgodzin w naturze. Presja finansowa miała sprawić - i sprawiła - że przełożeni do nadgodzin zaczęli podchodzić zupełnie inaczej niż w starym systemie. O wspierającym charakterze rekompensaty pieniężnej świadczy także to, że wyprowadzono ją poza okres rozliczeniowy. To właśnie z tego powodu wolne za nadgodziny odebrać można w trakcie okresu rozliczeniowego, a pieniądze - dopiero po jego zakończeniu.

Sławomir Koniuszy, Andrzej Szary

Związkowcy tłumaczą również, że "ciężar gospodarowania nadgodzinami (...) nie spoczywa wyłącznie na barkach przełożonych". Odpowiadają oni bowiem za rozliczanie nadgodzin, czyli udzielanie wolnego, ale w trakcie trwania półrocznych okresów rozliczeniowych. Następnie ich los przechodzi w ręce podwładnych, którzy w trakcie wspomnianych 10 dni mają czas na złożenie wniosku. Po ich upływie sprawy "na sposób rozliczenia nadgodzin wpływu już nie ma ani przełożony, ani

<<szczęśliwy>> ich posiadacz", gdyż za w tym przypadku trzeba już zapłacić. "Związkowi zależy głównie na tym, by wniosek o zwrot nadgodzin w naturze był efektem nieprzymuszonej woli, i żeby po okresie rozliczeniowym nie <<mieszać>> w nadgodzinach z minionego okresu rozliczeniowego, bo nie ma do tego żadnych podstaw" - piszą autorzy komunikatu.

Czytaj też: [KIO unieważnia, a KGP wdraża. Co dalej z policyjną Tetrą?](#)

Rodzą się również wątpliwości, czy "w systemie" nie brakuje czasem pieniędzy na rozliczenie nadgodzin, "albo ktoś z <<góry>> (Komendant Główny lub wojewódzki) naciska, by tych nadgodzin było jak najmniej". W odpowiedzi na pytania InfoSecurity24.pl przedstawiciel KGP ze stanowczością podkreśla, "że nie ma zagrożenia, że kwota ta (150 mln złotych) nie wystarczy na wypłatę rekompensaty", i to samo podkreślają związkowcy: "Takich obaw być raczej nie powinno". Podkreśli jednak, że problem stanowić może "dopilnowanie komendantów wojewódzkich, by nie próbowali wykazywać, że problem nadgodzin jest mniejszy niż w rzeczywistości, by nie zmuszano policjantów do odbierania nadgodzin w naturze po okresie rozliczeniowym".

Czy to oznacza, że pieniądze zarezerwowanych na rekompensatę za nadgodziny może zabraknąć? Takich obaw być raczej nie powinno. A jeżeli już, nie będzie to zmartwienie policjantów tylko ministra. W dodatku zmartwienie przejściowe, ponieważ o ewentualnej korekcie środków zarezerwowanych na ten cel zadecyduje faktyczna ilość pieniędzy wydatkowanych w roku bieżącym.

Sławomir Koniuszy, Andrzej Szary

Przedstawiciele NSZZP, w udostępnionym komunikacie, dokładnie rozpisują, jak liczba zakładanych przez KGP wypracowanych nadgodzin ma się do liczby etatów, stanu zatrudnienia czy maksymalnej liczby nadgodzin przypadającej na jednego policjanta w ujęciu tygodniowym. Funkcjonariusze przypominają również, że ustawa mówi, że wysokość rekompensaty pieniężnej za jedną nadgodzinę stanowi 1/172 część miesięcznego uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami o charakterze stałym, należnego policjantowi na stanowisku zajmowanym w ostatnim dniu okresu rozliczeniowego. Dokument nie określa jednak jak prowadzić wyliczenia jeśli w trakcie okresu rozliczeniowego zaszła zmiana w uposażeniu czy utracono uprawnienia do nadgodzin.

Czytaj też: [Nie dla psa emerytura](#)

Na wypłacenie rekompensaty za okres od 1 lipca 2019 r do 31 grudnia 2019 r. formacja ma czas do 31 marca 2020 roku. Za kolejny - do 30 września 2020 roku. Obecnie, jak informują policyjni związkowcy, "trwają wyliczenia za ile nadgodzin trzeba będzie zapłacić".

W fazie dostosowania znajduje się też System Wspomagania Obsługi Policji (SWOP) gromadzący dane o indywidualnej liczbie nadgodzin.

Testowane są m.in. możliwości rozdzielania nadgodzin podlegających zwrotowi w naturze od nadgodzin rekompensowanych pieniężnie.

Sławomir Koniuszy, Andrzej Szary

Policijni związkowcy czekają również na nowe rozporządzenie MSWiA ws. rozkładu czasu służby policjantów, które jest w fazie projektowania. NSZZP zależy na tym, by znalazło się tam "uregulowanie pozwalające m.in. na rozdział nadgodzin wymagających udzielenia wolnego od nadgodzin wymagających zapłaty". Najważniejsze jest dla nich jednak wprowadzenie "obowiązku uzgadniania z policjantami terminów korzystania z dni wolnych w zamian za nadgodziny". Funkcjonariusze walczyć będą również dalej o wprowadzenie kwartalnych okresów rozliczeniowych, korzystniejszych w ich opinii od opcji półrocznej. Kwestia ta ujęta została już w porozumieniu z 2018 roku. "Jest więc oczywiste, że Związek dążyć będzie do usunięcia wszystkiego tego, co nie zgadza się z oczekiwaniami policjantów i z zapisami Porozumienia" - czytamy w komunikacie.